Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, sobota 28 września 1946 roku | Nr 251

Wielka katastrofa

w Łodzi.-Pociąg pośpieszny z Wrocławia najechał na pociąg stojący pod semaforem.-20 osób zabitych, 150 rannych

(O) Dziś w godzinach rannych miasto nasze lotem błyskawicy obiegła **wiadomość o strasznej katastrofie kolejowej**, która wydarzyła się w Łodzi.

Katastrofa miała miejsce o godz. 5.50 rano **pod semaforem wjazdowym na stacji Łódź Kaliska:** pociąg pośpieszny Nr 502 idący z Wrocławia do Warszawy przez Łódź, **najechał na stojący pod semaforem pociąg miejscowy** Nr 534, który przybył do Łodzi z Wrocławia.

Skutki zderzenia były straszne. Pociąg pośpieszny wpadłszy na stojący pociąg **rozbił jego ostatnie 3 wagony.**

Rozległy się przeraźliwe krzyki o pomoc i jęki rannych.

Zorganizowano natychmiast akcję ratowniczą.

Liczba zabitych sięga 20 osób, liczba rannych dochodzi do 150.

Na miejsce katastrofy przybyły wszystkie **karetki pogotowia, które zajęły się rozwożeniem rannych do szpitali.**

Część rannych została **opatrzona na miejscu** i udała się do miasta wywołując **grozę i ogólne poruszenie** swym wyglądem.

Natychmiast po katastrofie przybyli **przedstawiciele władz, którzy wszczęli dochodzenie.**

Przypuszczalnie przyczyną zderzenia było **niewłaściwe przepuszczenie pociągu pośpiesznego z Wrocławia przez dyżurnego ruchu stacji Lublinek.**

Dalsze szczegóły podamy jutro.

Pozbawieni obywatelstwa

Nota Rządu Polskiego do W. Brytanii

Rząd Polski wystosował do Rządu W. Brytanii notę, w której stanowczo protestuje przeciw werbowaniu żołnierzy polskich, pozostających pod dowództwem brytyjskim, do t. zw. Korpusu Przysposobienia.

W nocie wyrażono nadzieję, iż władze brytyjskie ostrzegą indywidualnie obywateli polskich, wstępujących do korpusu, że grozi im to utratą obywatelstwa i możności powrotu do Ojczyzny, z czego wielka część żołnierzy ciągle jeszcze nie zdaje sobie sprawy.

Równocześnie Rada Ministrów Rządu R. P. uchwaliła na posiedzeniu w dniu 2 września 1946 pozbawić gen. Władysława Andersa i szereg wyższych oficerów — jego współpracowników — obywatelstwa polskiego. Orzeczenie to nie — rozciąga się na żony i dzieci.

Nowe fiasco

Jak wspomnieliśmy wczoraj, od 6 miesięcy trwają rokowania anglo-egipskie. Obecnie donoszą z Kairu, że dały one wreszcie „rezultat". Oto delegacja egipska postanowiła ostatecznie odrzucić wszystkie wnioski, wysunięte przez Anglię i zerwała definitywnie rokowania, oświadczając przewodniczącemu delegacji brytyjskiej, lordowi Stangate, że uważa wszelkie dalsze pertraktacje za bezcelowe i zbędne.

Delegaci brytyjscy mają jutro opuścić Kair i powrócić do Londynu.

Polska i Czechosłowacja

zacieśniają więzy przyjaźni

Premier czechosłowacki Klemens Gottwal doświadczył wczoraj w Pradze:

„Uważam, że granice Polski na zachodzie są ostateczne. Wkrótce ma być zawarty pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej między obu krajami".

Agencja Reutera, która podała wczoraj w skrócie przemówienie premiera, opuściła ustęp o granicach zachodnich Polski.

Reakcyjny rząd Holandii

walczy z Indonezją wbrew woli narodu

W parlamencie holenderskim odbyły się burzliwe debaty w związku z rozruchami w Amsterdamie. Deputowani domagali się **ukarania sprawców strzelaniny do tłumu.** Twierdzili oni, że **ludność straciła zaufanie do rządu z powodu ostatnich wydarzeń. Dalej domagano się zaprzestania ekspedycji wojsk do Indonezji i zawarcia z nią układu.**

Premier holenderski oświadczył w odpowiedzi, że **nie zaprzestanie walki z Indonezją** i wojska holenderskie **będą tam wysyłane w dalszym ciągu.**

Z Amsterdamu odpłynął do Jawy transportowiec, wiozący **3000 żołnierzy.**

„Proszę się streszczać"

Skrócenie przemówień przyspieszy Konferencję Pokojową

Sekretarz generalny konferencji paryskiej rozpoczął wprowadzanie w życie zalecenia plenum, zmierzającego do **przyśpieszania tempa prac konferencji.** Postanowiono, że każdy członek delegacji może przemawiać w jednej sprawie **nie więcej jak dwukrotnie,** przy czym pierwsze przemówienie **nie może trwać ponad 10 minut, a drugie dłużej niż 5 minut.** W kwestiach proceduralnych wolno głos zabierać tylko 3 minuty.

Odpowiedź Jugosławii

na [illegible] greckie

Rząd jugosłowiański udzielił odpowiedzi na notę grecką, zarzucającą Jugosławii napaści na granice Grecji. Nota jugosłowiańska uznaje zarzuty greckie za bezpodstawne, natomiast oskarża prasę grecką o szerzenie kampanii oszczerczej przeciw Jugosławii.

Pożyczka dla Polski

Bank Międzynarodowy obraduje w Waszyngtonie

W Waszyngtonie odbywają się obrady Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i Banku Światowego. Przewodniczący prezes Banku Światowego Dalton. , Stany Zjednoczone wystąpiły z wnioskiem zaproszenia Turcji, Włoch i Libanu.

Polska ma zgłosić wniosek o pożyczkę w wysokości 600 mil. dolarów. O pożyczkę mają wystąpić również Francja i Czechosłowacja.

Wschód - jest solą w oku

reakcji anglosaskiej. - Chcieliby nadal mącić i panować na Bałkanach

Reakcyjna prasa Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych stara się wszelkimi siłami oczernić demokratyczne państwa wschodniej i południowo-wschodniej Europy, wyzwolone niedawno spod jarzma faszystowskiego. Państwa te zaprowadziły u siebie **ustrój prawdziwie demokratyczny,** który jest **solą w oku światowej reakcji.** To też radykalne koła anglo-amerykańskie nie cofają się przed **rozpowszechnianiem rozmaitych baśni** o „ekspansji i imperialiźmie" tych państw.

Słuszne pretensje terytorialne Jugosławii uważane są za dowód jej agresywności. Bułgarię, która domaga się **zwrotu oderwanej od niej Tracji i dostępu do morza,** nazywa się podżegaczem do wojny na Bałkanach.

Co jest przyczyną tej akcji przeciw młodym demokracjom europejskim?

Członek parlamentu brytyjskiego Zilliacus, który bawi obecnie w Polsce, daje odpowiedź na to pytanie. Zdaniem jego chodzi mianowicie o to, że **reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wrogo się ustosunkowały wobec demokratycznych reform przeprowadzonych przez te państwa, gdzie na pierwsze miejsce wysuwa się lud pracujący.** Reakcjoniści tęsknią do dawnych czasów, kiedy korzystali **z monopolów i uprzywilejowanych koncesji na Bałkanach.** To też pragnęliby powrotu dawnych porządków.

Lecz te dawne czasy **nie powrócą już nigdy.** Tych dawnych porządków obawiają się narody wschodniej i południowo-wschodniej Europy; z nienawiścią wspominają dawne czasy ucisku i wyzysku obcego kapitału.

Równie wrogie uczucia budzą w sferach reakcyjnych nowe rządy w Europie „Daily News" nie zawahał się zaproponować, **by rzucono na Jugosławię ...bombę atomową!** Reakcja gotowa jest nawet doprowadzić do nowej wojny, byle tylko **odzyskać swe wpływy i potęgę.**

Tymczasem nowe demokracje prowadzą politykę, która staje się **fundamentem pokoju w tej części Europy.** Stają się one twórcami **przyszłości, wolnej od imperializmu i wojen.** Państwa wschodniej i poł.-wschodniej Europy łączą **zgodne i przyjazne stosunki.** Państwa te zawierają sojusze o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Przykładem tego może służyć **sojusz polsko-jugosłowiański i Jugosławii z Bułgarią.** Celem tych sojuszów jest **utrzymanie wzajemnej przyjaźni i pokojowej współpracy,** a nie tworzenie bloku słowiańskiego, skierowanego **przeciw innym państwom,** jak fałszywie **twierdzą niektórzy.**

Na Bałkanach **jedynie Grecja pozostała ogniskiem zaburzeń i niepokojów.** Niektóre koła reakcyjne **nie tylko rozpętały wojnę domową w Grecji, ale zagrażają pokojowi na Bałkanach.**

Krzycząc o rzekomej ekspansji Jugosławii, reakcyjne koła pragną ukrywać **własne agresywne zamiary w stosunku do państw Europy wschodniej i poł.-wschodniej.**

„KONKURS ZIMOWY"

rozpoczyna jutro „Express"

„Konkurs Szkolny" został zakończony. Wczoraj zamieściliśmy kupon zastępczy, który może zastąpić każdy inny brakujący.

Arkusze z nalepionymi kuponami można składać do Administracji „Expressu Ilustrowanego" przy ul. Piotrkowskiej 102 a codziennie, poczynając od wtorku 1 października. Oddawanie kuponów odbywać się będzie aż do soboty 5 października. W sobotę odbędzie się w Administracji „Expressu" losowanie, zaś lista nagrodzonych czytelników wydrukowana będzie w niedzielnym numerze „Expressu" 6 października.

Jutro „Express" rozpoczyna nowy konkurs

„KONKURS ZIMOWY"

z licznymi i cennymi nagrodami dla uczestników.

Szczegóły i lista nagród — w jutrzejszym numerze.

Broń straszna, ale...

Bomba atomowa nie zadecyduje

Można na nią znaleźć środek o charakterze obronnym. — Profesor polski o interesujących doświadczeniach na Bikini

Bomba atomowa nie przestaje interesować ogółu. Posłuchajmy więc, co mówi o doświadczeniach z nią na Bikini **rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Pieńkowski, który jako przedstawiciel Polski uczestniczył w tych doświadczeniach.**

Delegacja polska obserwowała przebieg obu eksperymentów z bombą atomową z pokładu amerykańskiego okrętu wojennego „Panamild".

„Eksplozja bomby atomowej wywołała trzy potężne zjawiska — oświadcza prof. Pieńkowski — **olbrzymie ciśnienie, wysoką temperaturę i zabójczą promieniotwórczość,** przy czym — jeżeli chodzi o bezpośrednie działanie — **to największe szkody wywołuje ciśnienie powietrza, które nie tylko zniszczyło urządzenia pokładowe okrętów doświadczalnych, ale zgniotło wprost całe statki, względnie łodzie desantowe.**

Za drugim razem, kiedy wybuch nastąpił 8 do 10 metrów pod powierzchnią wody, zjawisko ciśnienia było jeszcze potężniejsze, gdyż udzieliło się wodzie. **Olbrzymie masy wodne wyrzucone zostały w powietrze, a następstwa wybuchu były cięższe, niż w poprzednim doświadczeniu.** Gdyby na okrętach doświadczalnych znajdowała się załoga, to **niechybnie zginęłoby z niej od razu w pierwszej chwili 30 do 50 procent ludzi.**

Zjawiska natury termicznej są mniej groźne, choć pożary przez nie wywołane, stały się przyczyną zniszczenia okrętu „Independence". Wprawdzie nie bezpośrednie, niemniej jednak **zabójcze jest działanie sił promieniotwórczych, wyzwolonych przez wybuch bomby atomowej.** Niewidoczne dla oka promienie powodują w organizmie żywym **powolny zanik czerwonych ciałek krwi, wobec którego medycyna jest bezradna.** Po pewnym czasie następuje nieuniknione śmierć.

Pod względem natężenia i aktywności sił promieniotwórczych zachodziła duża różnica pomiędzy pierwszym a drugim doświadczeniem. Wybuch bomby w powietrzu **uniósł masy gazu i rozproszył je w atmosferze.** Dzięki temu okręty obserwacyjne już po 3-ch godzinach mogły wejść do atolu, a trzeciego dnia można już było udać się na pokłady statków doświadczalnych, uszkodzonych przez wybuch.

Inaczej było po eksplozji bomby atomowej pod powierzchnią morza. Ciała promieniotwórcze zmieszały się z wodą i wyrzucone w powietrze, spadły z powrotem na powierzchnię oceanu, a co za tym idzie również na okręty, ustawione w tym miejscu. Aktywność sił promieniotwórczych była tym razem tak duża, że **nawet po upływie 10-ciu dni trudno było by wjechać do atolu bez ryzyka śmierci.**

Z rozmów, przeprowadzonych po doświadczeniach z bombą atomową, można wypośrodkować następującą opinię obserwatorów i ludzi nauki: **Jest to broń na potworną skalę. Przestrzeń, objęta jej działaniem, jest niewspółmiernie większa od tej, na której uwieczniają się ślady eksplozji jakichkolwiek znanych dotąd środków wybuchowych.** Szkody, przez bombę wyrządzone, przewyższają w znacznym stopniu zniszczenia, dokonane przez 6-tonowe bomby lotnicze.

Mimo to, bomba atomowa **nie jest bronią, na którą nie możnaby znaleźć antidotum w postaci innej broni o charakterze obronnym.** Wprowadzi ona rewolucyjną zmianę taktyki i sposobu walki, ale **nie uniemożliwi prowadzenie walki w ogóle.** Tym bardziej nie ma co się obawiać, aby — jak to twierdzą niektórzy — istniała jakakolwiek groźba dla kuli ziemskiej.

Niemniej okropne skutki działania bomby atomowej powinny być **silnym hamulcem dla narodów świata. Hasłem ogólnym powinno się stać: „Energia atomowa nie dla gubienia, lecz dla uszczęśliwienia ludzkości".** Wzorem pod tym względem są uczeni Kanady i Francji, którzy oświadczyli, że badania swoje prowadzić będą jedynie **w celu zastosowania energii atomowej dla pokojowych potrzeb ludzkości.**

NIE NISZCZYĆ DRZEW!

Za samowolne wycięcie drzewa skazany został na 20.000 złotych grzywny

Miasto nasze nie ma zieleni. W dodatku bardzo często mają miejsce wypadki, gdy rozmaite osoby bezmyślnie wycinają **stary drzewostan, tak bardzo cenny dla nas ze względów zdrowotnych i estetycznych.**

Słusznie więc postąpił prezydent miasta, wydając specjalne zarządzenie, mające na celu **uratowanie tych resztek zieleni, które pozostały.**

Zarządzenie prezydenta zabrania wyraźnie usuwania i niszczenia na terenie Wielkiej Łodzi wszelkich drzew, znajdujących się **na ulicach, placach publicznych a także i na terenie prywatnych posesji.**

Nikt nie ma prawa usunąć drzewa. Jeśli natomiast bywa tak, że drzewo wymaga usunięcia ze względów bezpieczeństwa pożarowego, czy wskutek przeprowadzania na tym miejscu jakiejś budowy — **we wszystkich tego rodzaju wypadkach należy uzyskać specjalne zezwolenie z Wydziału Plantacji Miejskich przy ul. Piotrkowskiej 17.**

Za wycinanie drzew bez zezwolenia zarządzenie przewiduje **surowe kary sięgające 30.000 złotych grzywny lub 6 tygodni aresztu.**

Przed posesją na ul. Kopcińskiego 56 stało stare drzewo, **mające 20 lat.** Któregoś dnia zjawili się tam robotnicy i ścięli je. W kilka dni potem urzędnicy Wydziału Plantacji, przechodząc tamtędy stwierdzili wyrządzoną szkodę i w wyniku dochodzenia ustalili, że **drzewo polecił usunąć samodzielnie radca prawny Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych ob. Jerzy Brodzki.**

Ob. Brodzki został pociągnięty do odpowiedzialności i **Sąd Starościński wymierzył mu grzywnę w wysokości 20.000 złotych.** (a)

Nasze listy

EWA prosi nas o przepis na placek ze śliwkami. Proporcje: 1 kg mąki, pół szklanki mleka, 5 deka drożdży, 5 żółtek utartych z ćwierć kilograma cukru, 15 deka masła, zapach, jak kto lubi, śliwki.

Drożdże rozmieszać w ciepłym mleku, dodać do ciasta, pozostawić w ciepłym miejscu. Gdy ciasto podrośnie, rozwałkować je na grubość 2 cm, ułożyć na blasze, posmarować po wierzchu żółtkiem albo białkiem, ubitym z cukrem, dać trochę podrosnąć, ułożyć na wierzchu śliwki, pokrywając niemi albo całą powierzchnię placka, albo — jeśli jest ich mniej, układając je w geometryczne wzory i wstawić do pieca do zrumienienia.

*

TANIA. Ulica, o którą Pani chodzi — to ulica Garapicha (prowadzi ona na lotnisko Lublinek). Pomimo, że znajomy Pani pisał ten adres w tramwaju, co tłumaczy niejako nieczytelność pisma, tym nie mniej „Łódź" powinien był napisać przez o kreskowane, a nie przez u otwarte!

*

MŁODA MĘŻATKA. Wątróbka nie stwardnieje, jeżeli posoli ją Pani dopiero po usmażeniu. Do pasztecików, o których przepis Pani prosi, zużyć można wszystkie jarzyny, pozostałe z zupy. Siekamy je drobno, dusimy krótko z cebulką na odrobinie tłuszczu, dodajemy posiekane, ugotowane na twardo jajko, łyżkę tartej bułki, garstkę posiekanego koperku lub pietruszki. Nakładamy tym farszem naleśniki i smażymy na jakimkolwiek tłuszczu.

*

RYSIEK I WOJTEK. Chcą panowie w zimie uprawiać sport pływacki i pytają Panowie, czy jest to możliwe w Łodzi. Owszem, w YMCE, ul. Moniuszki 4.

Codzienna nowelka „Expressu"

Prawdziwa kobieta

O godzinie 9-ej rano pokojówka, jak zwykle, zapukała do drzwi. Simona obudziła się. Otworzyła oczy. Pierwszą jej myślą było, że oto po raz ostatni pokojówka puka do drzwi jej panieńskiego pokoju, że jutro ma być jej ślub.

Myślała o swym przyszłym mężu z zupełną obojętnością. Nie kochała go. Podobał jej się, bardziej się podobał, aniżeli ktokolwiek inny. Był bardzo przystojny, zgrabny, elegancki, dowcipny. Czy ją kochał? Wątpliwe. Uważała ona, że taki człowiek nie jest w ogóle zdolny do miłości. Był zawsze grzeczny, ale sztywny, zimny, wyniosły. Tacy ludzie nie umieją kochać.

Było jej to zresztą obojętne. W dzisiejszych czasach nie zwraca się uwagi na miłość.

— Możesz wejść! — zawołała, gdy pokojówka zapukała po raz drugi.

Usiadła na łóżku, poprawiła za sobą poduszki, by łatwiej się oprzeć o nie i w ten sposób zjeść swoje pierwsze śniadanie.

W tej chwili zauważyła na tacy kilka listów. Przejrzała je szybko. I nagle jeden specjalnie ją zainteresował. Był pisany nieznajomym charakterem pisma, charakterem kobiecym.

Popijając kawę, otworzyła.

Wysunęła się z niej biała karta papieru, zapisana tym samym pismem, jak adres na kopercie. Wewnątrz leżało jeszcze coś twardego. Simona zajrzała. Było to kilka listów pisanych męską ręką, związanych wstążką. Wszystko to było bardzo interesujące.

Simona odsunęła filiżankę z kawą i zagłębiła się w czytaniu.

— „Panno Simono Tracy! W najbliższych dniach wyjdzie pani zamąż za Roberta Moultiera. Pochwalam Pani wybór. Jest udany. Pan Moultier jest istotnie czarującym mężczyzną. Wiem o tym z doświadczenia, gdyż oczarował mnie on już przed trzema laty. Gdy go poznałam byłam młodą i niedoświadczoną. Zdobycie mej miłości, nie przyszło mu z trudem. Uwierzyłam mu. Uwierzyłam, że się ze mną ożeni. Poświęciłam dla niego wszystko. Zerwałam ze swoją rodziną i przyjaciółkami. Byłam mu oddana całą duszą. Poszłabym dla niego w ogień. Ale on się ze mną nie ożenił. Stale odkładał. Przez trzy lata. Ale mimo to, nie przestawał mnie kochać. Aż nagle, przed kilku tygodniami, stosunek jego do mnie, zmienił się zupełnie.

Stał się chłodny, obcy, zdenerwowany. Począł się skarżyć, że krępuję jego przyszłość. Wyznał mi, że rodzina jego nigdy się nie zgodzi na to, aby mnie poślubił. I że zmuszają go do tego, by ze mną zerwał i poślubił pannę z towarzystwa. Później dowiedziałam się, że wybór jego padł na panią. Ale dowiedziałam się też, że nikt go do tego nie zmuszał. Omal nie oszalałam z bólu i gniewu.... Zaklinałam go na wszystko.. Napróżno... Odszedł.

Proszę, niech Pani wyjdzie za niego zamąż. Ale przed tym niech Pani przeczyta listy, które do mnie pisywał, podczas swej podróży zagranicę. Przekona się Pani, że mężczyzna, który może takie listy pisać do kobiety, a później ją opuścić, jest tchórzem, kłamcą i zdolnym do wszelkiej zdrady....

Nie grożę Pani skandalem. Opuszczam dziś jeszcze Paryż i zamieszkam na prowincji, gdzie obejmę posadę. Moje życie zniszczone zostało przez tego człowieka. Niech Pani się jeszcze zastanowi przed tym, nim Poni powierzy swą przyszłość panu Moultier. Niech Pani przeczyta jego listy do mnie, gdyż niewątpliwie mówił Pani, że nigdy nikogo, prócz Niej, nie kochał w swym życiu. Dowidzenia.

Suzy Vigne".

Simona była poruszona. Ale nie miała czasu zastanawiać się nad treścią listu. Ciekawość jej była pobudzona w najwyższym stopniu. Szybko odwiązała wstążeczkę. Poznała natychmiast charakter swego narzeczonego.

Pierwszy list rozpoczynał się w następujący sposób: „Moja Ukochana Suzy!"

Treść dalsza listu była płomiennym wyznaniem miłości. Tak pisać mógł istotnie człowiek, który bardzo kochał, który szalał z namiętności. Nie było takiej pieszczoty słownej, której nie zawierałby list.

Następny list był jeszcze płomienniejszy. Simona czytała z coraz bardziej wzrastającym zdenerwowaniem i podnieceniem. Wreszcie skończyła.

Zamyśliła się przez chwilę. Czuła, że ma wypieki na twarzy. Robert, ten zimny, poprawny Robert, umiał tak kochać...

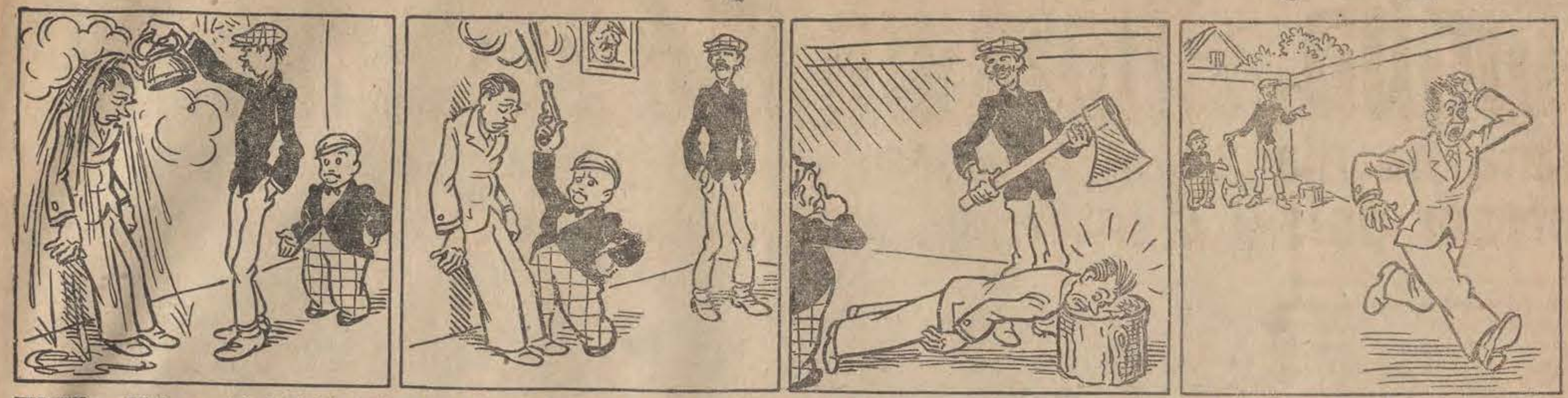
Ogarnęła ją zazdrość pomieszana z jakimś dziwnym, niezrozumiałym uczuciem zadowolenia.

Ścisnęła skronie rękoma. I nagle, jednym zamachem strząsnęła wszystkie listy z łóżka. Już nie myślała o tym, że Robert kochał niegdyś tak bardzo inną kobietę. W tej chwili zaabsorbowała ją tylko jedna myśl. Człowiek, który potrafił tak kochać, będzie jej mężem...

W jednej chwili wybaczyła mu wszystko. I zadowolona przysunęła na powrót filiżankę, kończąc spokojnie rozpoczęte śniadanie.

M.

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



WICEK: — Może wrzątek zbudzi do życia tego paralityka?...
WACEK: — Nie! Mam inny sposób!

WACEK: — Trach!... Rusz się, diable!
WICEK: — Przestań strzelać! Widzisz przecie, że to mumia!...

WICEK: — Ostatnia próba!... Pst! (Głośno): Zetnę mu głowę toporem!
WACEK: — Rozumiem!...

PARALITYK: — Ludzie, na pomoc! Głowę chcą mi uciąć! Ratunku!
WICEK: — Kuracja się udała!

Na moim ekranie

Miłość i tramwaj

Podobno miłość nie zna przeszkód. I podobno—tak przynajmniej twierdzi przysłowie—„Nie ma złej drogi do swej niebogi".

Tymczasem z otrzymanego przez naszą Redakcję listu od pewnego mieszkańca Zgierza wynika, że jednak poważną, nie do przezwyciężenia przeszkodą w miłości... może być tramwaj dojazdowy.

„Narzeczona moja pracuje w Łodzi i zamieszkuje w Łodzi, ja pracuje w Zgierzu i tam też mieszkam tak, że żadne z nas nie posiada ulgowego biletu na tramwaje dojazdowe".

Pensja moja wynosi 1200 złotych miesięcznie. Zapytuję się — pisze nasz Czytelnik — co ja mam zrobić, żeby ujrzeć ukochaną osobę przynajmniej dwa razy w tygodniu, co obecnie jest niemożliwe, gdyż wizyty moje wynosiłyby 100 złotych tygodniowo samych przejazdów tramwajowych.

Czytelnik nasz dodaje, że był kilka razy w Łodzi pieszo, ale po przejściu 12-tu kilometrów nie był zdolny pójść z ukochaną kobietą na spacer, mając w dodatku w perspektywie drogę powrotną.

Przykro mi bardzo — pisze Czytelnik nasz — że różni spekulanci jadą do Łodzi na rozrywki i stać ich na to, a ja w sprawach sercowych nie mogę sobie na to pozwolić.

„Co mam zrobić? — pyta nasz Czytelnik. Bo nie mogę zrezygnować z widywania się z ukochaną!"

Postawił nas nasz Czytelnik przed trudnym problemem. Rzeczywiście, co mu poradzić? Żeby się przeprowadził do Łodzi? O mieszkanie w Łodzi trudno, no i do pracy musiałby codziennie jeździć, co nie wypadło by taniej. Może poradzić mu by złożył podanie w Dyrekcji Tramwai Elektrycznych? Może wezmą pod uwagę powagę i świętość miłości? Ale chyba nie uwzględnią — kto sam nie kocha nie czuje miłosnej niedoli bliźniego... A przytem nie będą chcieli stworzyć precedensu, bo jeżeli by się okazało, że wymiana uczuciowa między Łodzią i Zgierzem ma więcej zwolenników?

Ogonki stały by potem z takimi podaniami, których jedynym — naszym zdaniem bardzo ważnym — uzasadnieniem byłaby miłość. Ale czyż suchy urząd zrozumie potrzebę serc młodych i czułych? Wątpimy!

Więc chyba jedyna możliwa do udzielenia rada — to ożenić się ze swoją najdroższą. Niech się przeprowadzi do Zgierza. Będą się codziennie widywali. W dzień i w nocy.

Tylko — czy po paru miesiącach czytelnik nasz nie będzie miał... podobnego kłopotu, a mianowicie, jak znaleźć pieniądze na bilet do Łodzi, by... choć ze dwa razy na tydzień nie widywać żony? KRAB.

Kurs Pedagogiczny w Wyższej Szkole Gosp. Wiejskiego

Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi organizuje **Kurs Pedagogiczny dla nauczycieli szkół zawodowych**. Ukończenie tego kursu daje prawo do nauczania w szkołach zawodowych.

Kurs obejmuje cykl przedmiotów pedagogicznych. Kurs trwać będzie dwa lata. Wykłady w każdą sobotę po południu. Bliższych informacji udziela sekretariat kursu w środy i soboty od godz. 8 — 19, Narutowicza 58.

Śmierć w powietrzu

13-letni chłopiec zaplątał się w druty wysokiego napięcia i spłonął

Tragiczny, przejmujący swą grozą wypadek, rozegrał się wczoraj na stacji kolejowej w Widzewie.

13-letni syn robotnika, Baryły, zamieszkały przy ul. Wspólnej wdrapał się na **słup, na którym rozpięte były przewody wysokiego napięcia.**

Nie zdając sobie absolutnie sprawy z grożącego mu niebezpieczeństwa, chłopiec po**czął igrać ze śmiercią, odkręcając druty.**

Na nieszczęście nie było w tym momencie nikogo w pobliżu, kto by mógł chłopca przestrzec lub zdjąć ze słupa.

Nagle stała się rzecz straszna: **chłopiec chwycił dwa druty wysokiego napięcia i połączył je ze sobą. Rozległ się syk i buchnęła potężna iskra, od której zapaliło się na chłopcu ubranie.**

Chłopiec począł się szamotać na wysokości i zaplątał się w drutach. Po kilku chwilach zwęglone ciało spadło na ziemię.

Zaalarmowano lekarza pogotowia ratunkowego, który przybył karetką na miejsce wypadku.

Wszelka pomoc okazała się jednak zbyteczna. Nieszczęśliwy chłopiec nie żył już w momencie upadku na ziemię. **Znalazł on straszną śmierć na górze, wplątany w druty wysokiego napięcia.**

Niewiadomo tylko, czy spalił się żywcem, czy też zmarł wskutek porażenia prądem elektrycznym.

Wypadek ten wywarł wstrząsające wrażenie na świadkach. (a)

PAPIEROSY BEZ OGRANICZEŃ

będzie mógł nabywać każdy po nominalnej cenie

Polski Monopol Tytoniowy przystąpił już do wstępnego wykupu tytoniu.

Jak się dowiadujemy, plantatorzy chętnie dostarczają zbiorów. Zjawisko to tłumaczy się przede wszystkim opłacalnością uprawy tytoniu w tym roku. Ogłoszona bowiem taryfa cen surowca **nie odbiega od cen wolnorynkowych.** Przeciętnie P. M. T. płaci 200—250 zł. za kilogram tytoniu.

Ponieważ zaś urodzaj jest wyjątkowo dobry, produkcja nasza **nasyci w zupełności rynek wewnętrzny,** tym bardziej, że otrzymaliśmy dużo tytoniu do uszlachetniania mieszanek z Bułgarii, Związku Radzieckiego i Jugosławii.

Już w nadchodzącym miesiącu Polski Monopol Tytoniowy **wydatnie zwiększy produkcję, co umożliwi każdemu palaczowi nabycie w każdym sklepie i kiosku wyrobów PMT bez ograniczeń po cenach nominalnych.** (i)

Pod sztandary tęczowe!

„Dzień Spółdzielczości" w Łodzi. — Akademie, zabawy, odezwy

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Łodzi, podobnie jak i w całym kraju, uroczystości związane z obchodem **„Dnia Spółdzielczości".**

We wszystkich szkołach powszechnych, średnich oraz wyższych zakładach naukowych odbędą się dziś spe**cjalne akademie, na których przedstawione będą młodzieży zasady ruchu Spółdzielczego.**

Podobne akademie zorganizowane zostaną także w **kilkunastu zakładach przemysłowych w komórkach partyjnych itd.**

Dzisiejsze uroczystości zakończą się **zabawami tanecznymi z atrakcjami dla członków PSS i zaproszonych gości.**

Jutro w niedzielę odbędzie w sali teatralnej w parku helenowskim akade**mia za zaproszeniami połączona z występami artystów.**

W związku z **„Dniem Spółdzielczości" wydana została specjalna odezwa do Kobiet.**

Odezwa ta stwierdza m. in., że kobiety, jako matki i wychowawczynie całych pokoleń, **nie mogą stać zdala od tego ruchu. Przed nimi bowiem stoi w odrodzonej Polsce zadanie wychowania człowieka, przygotowanie go do życia dla szczęścia wspólnego. Spółdzielczość to jedyna szkoła, z której młodzież wyniesie zadatki lepszego jutra.**

Odezwa kończy się następującymi hasłami:

„Kobiety, robotnice, gospodynie wiejskie, inteligentki pracujące, kobiety partyjne i bezpartyjne, wszystkie **dążcie w szeregi spółdzielczości budować nowy ład gospodarczy, nowy porządek i niezależność gospodarczą Narodu Polskiego.**

Zapisujcie się na członków spółdzielni spożywców!

Organizujcie warsztaty pracy na zasadach spółdzielczych!

Współdzielczości spoczywa nasz dobrobyt!

Wszystkie pod sztandary tęczowe!

Niech żyje spółdzielcza praca dla dobra ludzkości i rozwoju Polski Ludowej!

Droższe podróże koleją

Jakie zmiany wprowadza nowa taryfa na PKP

Za kilka dni, w nadchodzący wtorek 1 października, nastąpi podwyżka cen biletów kolejowych, o czym już donosiliśmy ostatnio.

Ceny biletów kolejowych w ruchu pasażerskim, wzrosną przeciętnie *o 50 proc. przy odległościach do 340 kilametrów.* Ceny biletów do dalszych odległości, wzrastają stopniowo — przy odległościach *do 700 km podwyżka wynosi 60 proc.,* przy odległościach *do 800 km — 70 proc.,* przy odległościach *do 900 km — 75 proc.,* przy odległościach *do 1.000 km — 80 proc. podwyżki.*

Ceny biletów miesięcznych nowa taryfa *podnosi o 10 proc.,* przy czym bilety te będą mogły być nabywane *na odległość do 100 km, zamiast jak dotąd, do 75 km.*

Ceny ulgowych biletów miesięcznych dla świata pracy (pracownicze i robotnicze) jak również ceny biletów miesięcznych szkolnych *nie ulegną podwyżce i wydawane będą według dotychczasowych obowiązujących cen.*

Bez zmiany pozostaną również opłaty za przewóz bagażu i przesyłek ekspressowych oraz za przewóz czaopism, broszur i książek. (i).

Nowe aresztowanie

w związku z nadużyciami przy rozdziale leków

Afera wykryta ostatnio w Łodzi w związku z rozdziałem leków i specyfików, przeznaczonych dla szpitali i aptek, zatacza coraz szersze kręgi.

Donosiliśmy ostatnio o aresztowaniu dwóch lekarzy łódzkich w tej sprawie— dr. dr. Jakiry i Magalifa, dyrektorów szpitali łódzkich.

Obecnie jak się dowiadujemy, zatrzymany został przez władze dr. Breński, kierownik Wydziału Zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Zatrzymanie jego ma związek z poprzednimi aresztowaniami, a także z ucieczką współwłaścicieli wytwórni leków „Selen".

Najbliższe dni wykażą, czy i w jakim stopniu aresztowani lekarze byli zainteresowani materialnie w stwierdzonych nadużyciach. (x)

Wściekły pies

pokąsał w Łodzi 2 osoby

Dopiero obecnie można zdać sobie sprawę z poważnego niebezpieczeństwa, jakie zagrażało trzodzie chlewnej w naszym mieście.

Według raportów, które opracował Wydział Weterynarii Zarządu Miejskie go w ubiegłym miesiącu stwierdzono pomór, zarazę i różycę u 153 świń.

Obecnie epidemia została opanowana i liczba zachorowań wśród trzody chlewnej wydatnie się zmniejszyła.

Pozatem w ubiegłym miesiącu stwierdzono **wściekliznę trzech psów, które pokąsały 2 osoby.** Osoby te winny poddać się natychmiastowym szczepieniom, w przeciwnym bowiem razie grozi im nieunikniona śmierć. (k)

Z bandy Babinicza

ujęto 4-ch rabusiów

Władze prowadzą energiczną walkę z bandami, grasującymi na terenie naszego województwa i napadającymi na Spółdzielnie oraz zagrody wieśniacze.

Wczoraj znowu otrzymano meldunki o dwóch napadach rabunkowych na spółdzielnie, dokonanych w miejscowości Dąbrowice pod Łowiczem oraz w Oraczewie niedaleko Sieradza.

Natomiast udało się schwytać kilku groźnych i oddawna poszukiwanych rabusiów z osławionej bandy „Babinicza".

Przez posterunki w Galewicach i w Skomlinie pod Wieluniem aresztowani zostali Jan Żurek, pseudonim „Groźny", Bolesław Psumja, pseudonim „Gomółka", Józef Piszlak, pseudonim „Józek" oraz Mieczysław Olejnik.

Wszyscy czterej mają na sumieniu cały szereg napadów z bronią w ręku. (i)

Druga rata

papierosów na kartki

Na karty żywnościowe z m-ca września w sklepach rozdzielczych oraz budkach inwalidzkich wydawana będzie począwszy od dnia dzisiejszego do 10 października rb. druga rata papierosów na bm.

Papierosy wydawane będą na odcinek nr 28 kart żywnościowych kategorii I w ilości 100 sztuk — „Bałtyk" 70 sztuk i „Wolność" 30 sztuk. Taką samą ilość papierosów i w tej samej proporcji otrzymają posiadacze kart kat. „MK" na odcinek nr 29.

Kto nie odebrał pierwszej raty papierosów na wrzesień oraz za sierpień, może to uczynić jeszcze tylko do 30 bm. włącznie. (i)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi przypomina wszystkim zainteresowanym, że zajmowanie miejsc pod kioski, szafki do sprzedaży czasopism, wózki z owocami, kwiaty, wagi itp. na ulicach, placach miejskich, w parkach oraz w innych miejscach przeznaczonych do użytku publicznego, może odbywać się jedynie za zezwoleniem wydanych przez Zarząd Miejski w Łodzi, Dział Techniczny — Oddział Ruchu Drogowego (ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr 146, tel. 280-60, wewn. 56).

Niestosujący się do powyższego, zostaną usunięci w drodze przymusowej i ukarani grzywną do 10.000 zł lub karą aresztu do 6 tygodni, względnie obu tymi karami łącznie.

Łódź, dnia 24 września 1946 r.

6798 **Zarząd Miejski w Łodzi.**

Nie będzie kelnerek

w lokalach z wyszynkiem alkoholu.-Zastąpią one „panie z towarzystwa", podające w kawiarniach

W dniu wczorajszym przedłużona została umowa zbiorowa w przemyśle gastronomicznym, zawarta między restauratorami a Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego.

Utrzymując dotychczasowe warunki pracy i płacy, umowa wprowadza bardzo ważne postanowienie, a mianowicie **zakaz pracy kobiet w charakterze kelnerek w zakładach z wyszynkiem alkoholu.**

Na terenie naszego miasta znajduje się wiele knajp, restauracji, barów itd., w których, **dla większej atrakcyjności, podają kelnerki.** Uważając ten bezpośredni kontakt kelnerek z podchmielonymi mężczyznami za wysoce niewskazany i demoralizujący— Związek Zawodowy przeforsował, aby **w żadnym lokalu, zarówno w porze nocnej jak i dziennej nie pracowały kelnerki.**

W Łodzi jest pewna ilość bezrobotnych kelnerów, fachowców, którzy od lat pracują w tym zawodzie, a obecnie nie mogą dostać pracy, bo właściciele publicznych lokali **wolą zatrudniać młode i przystojne kobiety.**

Związek Zawodowy wychodzi z założenia, że w lokalach sprzedających alkohol podawać winni mężczyźni, tym bardziej, że jest to konieczne z uwagi na panujące już bezrobocie w zawodzie kelnerskim oraz na to, że w najbliższym czasie liczba bezrobotnych kelnerów wzrośnie jeszcze bardziej wobec zapowiedzianej **redukcji ilości knajp w Łodzi.**

Aby jednak nie pozbawiać pracy i możności egzystencji zatrudnionych obecnie w restauracjach kobiet — **Związek postanowił podjąć jednocześnie drugą akcję.**

Na terenie Łodzi w wielu cukierniach i kawiarniach w charakterze kelnerek **pracują „panie z towarzystwa"**, z których pewna część obowiązki kelnerskie traktuje lekko, jako zajęcie dorywcze.

Ponieważ w dodatku „panie z towarzystwa" nie znajdują się aż w tak krytycznym położeniu, aby odbierać chleb zarejestrowanym w związku zawodowym i zawodowo pracującym kelnerkom — Związek podejmie akcję, aby wszystkie kobiety, nie będące członkiniami Związku Zawodowego, **zostały usunięte z cukierni a na ich miejsce mają być przyjęte zawodowe kelnerki, pracujące obecnie w zakładach z wyszynkiem alkoholu.**

Nowa umowa zbiorowa wprowadza jeszcze pewien obowiązek, który może sam zadecyduje o zrezygnowaniu z pracy przez „panie z towarzystwa". **Oto we wszystkich cukierniach i kawiarniach żadnej kelnerce nie będzie wolno podawać w stroju „cywilnym". Każda będzie musiała mieć na sobie długi biały fartuch.** (k)

Bandyci przed sądem

Zbrodnicza działalność „Błękity" i „Błyskawicy"

Jeszcze nie przebrzmiały echa procesu filii łódzkiej bandy Warszycа, gdy przed Sądem Wojskowym znów stanęła grupa, składająca się z 9-ciu NSZ-towców. Banda ta powstała w lecie 1945 r. w okolicach Włocławka.

Na czele jej stanął *Eugeniusz Stańczyk o pseud. „Błękita"*. Banda „Błękity" posiadała ścisłe kontakty z NSZ. Postawiła sobie za cel obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego. Czekając na okazję zbrojnego wystąpienia przeciwko Rządowi RP *bandyci urządzali napady rabunkowe, przeważnie na spółdzielnie, kasy gminne, młyny.* Gdy napadnięci odmawiali wydania żądanej sumy, torturowali ich.

Przewód sądowy ukazał całą gehennę cierpień, których doznawała bezbronna ludność od krwawych zbirów NSZ-towskich.

Oskarżeni przyznali się do zarzucanej im winy.

Sąd skazał przywódcę bandy „Błękit" — *Eugeniusza Stańczyka na 12 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych.*

Inni członkowie bandy otrzymali kary od 5-ciu do 7-miu lat więzienia.

* * *

Wczoraj w Sądzie Wojskowym został *skazany na 7 lat więzienia Malinowski Tadeusz — pseud. „Błyskawica".* Akt oskarżenia zarzucał mu, iż należał do nielegalnego związku i prowadził działalność antypaństwową.

„Błyskawica" w lipcu 45 roku wstąpił do bojówki „Bartosz III", gdzie podlegał rozkazom początkowo „Burty", później zaś „Grota".

Bojówka „Bartosz III" m. in. zgładziła profesora Chudowę.

Kobieta - agent gestapo

skazana została na karę śmierci.—Zofia Szarłat była jedną z najlepszych agentek

Na ławie oskarżonych Sądu Specjalnego zasiadła *Zofia Szarłat, oskarżona o współpracę z gestapo.*

Kobieta, z rodzaju tych, które nie biorą życia zbyt poważnie. W toku przewodu sądowego mieliśmy okazję przekonać się, *ile zła i krzywdy powodowały w okresie okupacji podobne typy.*

Młoda i przystojna, Zofia Szarłat, uciekła z Reichu do Łodzi i przez jakiś czas zmuszona była ukrywać się. Lecz życie pełne niebezpieczeństw zupełnie nie odpowiadało tej płochej istocie. *Zawiązała bliższe stosunki z sąsiadem, niejakim Adamusem, agentem gestapo łódzkiego.*

Adamus niebawem wciągnął przyjaciółkę do pracy szpiegowskiej na rzecz Niemców. *Zofia Szarłat rozpoczęła współpracę z gestapo, jako agent Nr 142 A, a później Nr 521.*

W ten sposób uciekinierka z Reichu, zapewniła sobie bezpieczną egzystencję.

Z ramienia gestapo, agentka Nr 142, została umieszczona *początkowo w f-mie „Genossenschaft"*, później zaś, jako ekspedientka *w f-mie Bata.* Wszędzie *obserwowała pilnie prywatne sprawy ludzi, z którymi stykała się, wyciągała ich na „rozmówki" polityczne, prowokując do udzielania wiadomości.*

O wszystkich swych spostrzeżeniach *donosiła Adamusowi, który składał meldunki podpisane jej numerem.*

„Ja przecież tylko mówiłam przyjacielowi..." — tłumaczyła się przed Sądem.

Szarłat spowodowała aresztowanie kilkudziesięciu osób ukrywających się, słuchających radia, handlujących.

Pracowała tak wydajnie i sprytnie, *że została zarejestrowana jako jedna z najlepszych agentek.*

Przewód sądowy potwierdził wszystkie zarzuty postawione oskarżonej.

Sąd skazał Zofię Szarłat, na karę śmierci. (H. K.)

PIĘKNY CZYN URZĘDNIKÓW

Opodatkowali się samorzutnie na sierotę po więźniu obozu hitlerowskiego

Najbardziej smutna jest dziś dola tych setek tysięcy dzieci, których rodzice poginęli w rozlicznych hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Opieką nad tymi dziećmi społeczeństwo choć w cząstce spłacić może dług, jaki zaciągnęło u bojowników za wolność Polski.

Z przyjemnością więc notujemy przykład godny naśladowania. *Oto urzędnicy IV Urzędu Skarbowego w Łodzi, z inicjatywy naczelnika tegoż urzędu, Stefana Janiszewskiego i referenta Wacława Pokusy, samorzutnie opodatkowali się w wysokości 1 proc. swych poborów miesięcznych, na rzecz sierot po więźniu politycznym.* Co miesiąc sierotce tej, przebywającej na wychowaniu u t. zw. rodziny zastępczej, udzielana będzie *wydatna pomoc z tego funduszu w postaci najpotrzebniejszych rzeczy i dodatkowej żywności.*

U wielu rodzin zastępczych przebywają sieroty po więźniach politycznych. Nie wszyscy mogą biednym dzieciom zapewnić odpowiednie warunki. Dlatego też czyn urzędników IV Urzędu Skarbowego, powinien być przykładem dla innych instytucyj i osób prywatnych. (j).

Nagroda okradzionego kupca

25.000 złotych za szybkie wykrycie sprawców

Przed kilku dniami dokonana została zuchwała kradzież z włamaniem w jednym ze sklepów w śródmieściu Łodzi.

W ciągu zaledwie kilku godzin po dokonaniu kradzieży **sprawcy zostali chwytani i uszczęśliwiony kupiec odzyskał cały towar, zrabowany z jego sklepu.**

Wczoraj uradowany zgłosił się do Komendy M. O. w Łodzi i w dowód uznania za tak szybkie wykrycie i schwytanie sprawców kradzieży w jego przedsiębiorstwie **wpłacił na ręce komendanta M. O. w Łodzi płk. Marchwińskiego sumę 25.000 zł. do jego dyspozycji.**

Sumę tę — jak się dowiadujemy — płk. Marchwiński rozdzielił w następujący sposób: **10.000 zł. przeznaczył dla dzielnych milicjantów, którzy się tak sprawnie spisali, zaś 15.000 zł. przeznaczył na rzecz sierot po poległych milicjantach.** (a)

SPORT

Bogaty kalendarzyk
imprez sportowych

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro jest dosłownie przeładowany. Szczegółowy program przedstawia się następująco:

SOBOTA:

Kolarstwo: tor w Helenowie godz. 15.30 mistrzostwo młodzików.

Tenis: na kortach w Parku Poniatowskiego półfinał mistrzostw Łodzi.

Boks: w hali Wimy zawody na CIWF. Początek o godz. 19-ej.

Piłka nożna: boisko ŁKS mistrzostwa kl. A o godz. 15.30 ZZK — Widzew.

Lekkoatletyka: stadion ŁKS o godz. 15.30 mistrzostwo Polski w 10-boju panów, 5-boju pań.

Piłka ręczna: sala YMCA godz. 16 — turniej siatkowy o nagrodę ŁKS im. ś. p. Załęskiego.

NIEDZIELA:

Lekkoatletyka: godz. 9.30 stadion ŁKS dalszy ciąg mistrzostw Polski w 10-boju panów, 5-boju pań oraz bieg maratoński i mecz DKS — Wisła (Kraków).

Tenis: godz. 9 finały mistrzostw okręgu.

Piłka nożna: stadion ŁKS godz. 16: ŁKS—Radomiak. Boisko Zjednoczonych godz. 11 mistrz. kl. A: Zjednoczone — PTC, godz. 15.30 TUR — Concordia (Piotrków). Boisko Wima: godz.: 11 Centr. Szkoła Of. P. W. — Lechia (Tomaszów). W Pabianicach godz. 11 o wejście do kl. A TUR (Tomaszów) — ZWM (Pabianice).

Boks: hala Wimy godz. 11.30 zawody na CIWF.

Motocyklizm: na torze żużlowym Domu Żołnierza godz. 15 zawody DKS, poprzedzone zjazdem gwiaździstym.

Piłka ręczna: mistrzostwa szczypiorniaka: drużyny żeńskie boisko ŁKS godz. 9.30 ŁKS — Zjednoczone, boisko TUR: TUR — Zryw, konkurencja męska godz. 10 boisko ŁKS: ŁKS — Zjednoczone.

Trzy imprezy
lekkoatletyczne na stadionie ŁKS

Jak już podawaliśmy, w sobotę i w niedzielę odbędą się w Łodzi trzy konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski: bieg maratoński, dziesięciobój i pięciobój żeński, a w ramach tych zawodów jeszcze i mecz Wisła (Kraków)—DKS.

Trasa biegu maratońskiego poprowadzi z boiska ŁKS w kierunku Konstantynowa, następnie przez Zgierz z powrotem do Łodzi na stadion ŁKS, gdzie będzie wyznaczona meta. Półmetek, oraz punkt odżywczy i sanitarny, będzie urządzony w Zgierzu. Tę czynność powierzono tamtejszemu klubowi „Boruta".

Kierownikiem biegu jest ob. Skrobiszewski. Sędzią głównym ob. Szumlewski. Start do biegu maratońskiego, nastąpi w niedzielę o godz. 8.30.

Zjednoczone—Arko 9:3

W bokserskich zawodach towarzyskich Zjednoczone II wygrało z drużyną Arko w stosunku 9:3.

„Dla Warszawy"
Jutro poranek artystyczny

Biuro Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Warszawy zawiadamia, że wszelkie wpływy na rzecz odbudowy Stolicy należy wpłacać do **Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi, Piotrkowska 77 konto 282, lub do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego, ul. Moniuszki 4, konto 166.**

Jutro tj. w niedzielę 29 bm. Komitet Obywatelski Odbudowy m. Warszawy urządza w Łodzi o godz. 11.30 w sali kina „Bałtyk" **poranek artystyczny „Dla Warszawy"** z udziałem znanych aktorów, orkiestry, duetu tanecznego i t. d. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Pobici własną bronią
Pięściarze węgierscy są zachwyceni gościnnością, lecz czują się pokrzywdzeni przez sędziów

Występem w Łodzi zakończyli pięściarze „Vasutasok" swą podróż objazdową po Polsce. Węgrzy stoczyli pięć walk, a oto ich bilans: z Wartą 7:9, w Bydgoszczy 9:7, w Gdańsku 6:10, w Katowicach 8:8 i wreszcie w Łodzi 9:7. Ogólny stosunek punktów 39:41 na niekorzyść Węgrów.

Pięściarze węgierscy są zachwyceni pobytem w Polsce i zgotowanym przyjęciem. Sądzę. że ich występy przyczynią się do ożywienia sportowych stosunków polsko - węgierskich, i że wizyty wzajemne drużyn staną się częstsze. Jednym słowem, o naszej gościnności wyrażają się w samych superlatywach.

Mniej natomiast korzystne pojęcie wyrobili sobie o naszych sędziach. Zwłaszcza rozgoryczeni są wynikami katowickimi, a i łódzkim też mają coś niecoś do zarzucenia.

Naszym zdaniem, **sędziowanie walk przez dwuch punktowych do niczego dobrego doprowadzić nie może.** Gdy niema trzeciego neutralnego arbitra zawsze dochodzić będziemy do wzajemnego faworyzowania swego pięściarza, już chociażby w obawie przed tym, że sędzia z przeciwnego obozu obawiając się podobnej taktyki też swojego wyciągać będzie za uszy.

Węgrzy mają to do zawdzięczenia sobie samym, bo taki warunek postawili przy wjeździe do Polski. Zemściła się na nich — jak ktoś dowcipnie na zawodach powiedział — **„szkoła Kankowskiego" ich rodaka, o wyczynach którego na tym polu tak głośno było w europejskiej prasie sportowej.**

Zespół „Vasutasok" jest podobno drużynowym mistrzem Węgier. Jak na mistrza, nie posiada umiejętności takich, które by mogły zwrócić specjalną uwagę. **Dużo lepsze są wagi cięższe zwłaszcza Kapocsi i Mihalyi, niezłym również okazał się Kiss.** Walorami Węgrów są dobra budowa i kondycja, silne ciosy i duch walki. Natomiast technicznie nie są bardziej zaawansowani, poza tym **czystość prowadzenia walki też pozostawia nieco do życzenia.** W sumie przeciętnie dobry zespół, **nie pozbawiony słabych punktów jak naprzykład Szabo, rażący swym prymitywizmem.**

Zryw pełnego składu nie wystawił, a a ten, który walczył, był słabszy i zwycięstwo Węgrów jest zasłużone. **Mogą oni nawet rościć słuszną pretensję do ostatecznego wyniku, gdyż Kiss walkę** miał wygraną.

Nauczeni doświadczeniem, Węgry oświadczyli, że nigdy nie zgodzą się więcej na system dwuch sędziów punktowych, **gdyż w tych warunkach można być pewnym przyznania zawodnikowi zwycięstwa tylko takiemu, który znockautuje przeciwnika.**

Do najsłabszych punktów Zrywu należał Szwed. Ten stary bokser, poczynał sobie w ringu niczem nowicjusz. Pozwalając się stale zapędzać w róg, nie czynił żadnego wysiłku taktycznego rozwiązania walki. Obok niego Grzybowski, dobry w pierwszych momentach, pozwolił się wciągnąć na wymianę ciosów i w rezultacie wyliczono go już w pierwszej rundzie.

Kłodasowi należy się specjalny rozdział. **Jest to jeden z najstarszych bokserów łódzkich, który swą karierę ringową rozpoczął od kategorii muszej. Walczył 20 lat. Dziś stanął w ringu, lecz dobre chęci nie wystarczą. Niestety, wiek ma swoje prawa. Kłodas stracił szybkość**, która pozwalała mu staczać niemal że równorzędne walki z tak groźnym przeciwnikiem, jakim był swego czasu mistrz Polski, Pilat. Dobra była tylko pierwsza runda Kłodasa, następna słaba, a trzecia zakończyła się katastrofalnie. Należy objektywnie podkreślić, że nasz weteran ringowy, którego jubileusz 20-lecia uczczono wręczeniem mu specjalnego upominku, **miał do czynienia z najlepszym Węgrem.**

Najefektowniej wypadł Woźniakiewicz. Krótki, mocny lewy sierp rozstrzygnął walkę przez k. o. już w pierwszej rundzie. Horwath pozwolił się wyliczyć. Chociaż był przytomny, wstał o sekundę za późno. Dostał burę, lecz **dalsza walka byłaby tylko dobrym treningiem dla Woźniakiewicza, gdyż k. o. wisiało w powietrzu.**

Imprezie czwartkowej nadano ładne ramy organizacyjne. Powitanie drużyn, wzajemne wymiany podarunków, wiązanki kwiatów dla każdego z gości, sportowe zachowanie się na ringu — wszystko to stworzyło przyjemną atmosferę na sali. Jednym słowem, organizatorzy zdali egzamin.

Przebąkują o lidze
Nowy projekt stworzenia ekstra—klasy w opracowaniu inż. Przeworskiego

W sferach piłkarskich rozeszły się ostatnio pogłoski o nowych usiłowaniach powołania do życia ligi piłkarskiej. Liga ma być zorganizowana na innych zasadach.

Nie wiemy na jakich podstawach projektodawca opiera swój plan, nie wiemy też jak do nowego projektu reaktywowania ligi ustosunkują się nasze naczelne władze piłkarskie. Wszyscy zdają sobie sprawę, że powołanie do życia ligi niewątpliwie przyczyniło by się do podniesienia poziomu naszej piłki nożnej, lecz zbyt poważne zastrzeżenia mają też wszyscy do wzoru ligi przedwojennej.

Dopiero po bliższym zapoznaniu się z projektem inż. Przeworskiego będziemy mogli zabrać głos w sprawie ligi.

CZWÓRKĘ FINALISTÓW
mistrzostw Polski wyłonią cztery mecze niedzielne

Czterech finalistów mistrzostw piłkarskich Polski mają wyłonić rozgrywki eliminacyjne najbliższej niedzieli. Będą nimi zwycięzcy następujących par:

1) **AKS — RKS.** 2) **Tęcza — Warta,** 3) **ŁKS — Radomiak,** 4) **Wisła — Polonia.**

PZPN przeprowadził już rozlosowanie spotkań finałowych, w których, jak wiadomo, system odpadania nie będzie już stosowany, lecz system mistrzowskich rozgrywek, to znaczy: mecz i rewanż. Kapryśny los sprawił, że w pierwszej kolejce rozgrywek spotkają się:

6 paźdz. zwycięzca pary 4 ze zwycięzcą pary 3, oraz zwyc. pary 1 ze zwyc. pary 2.

13 paźdz. zwyc. pary 3 ze zwyc. pary 2 i zwyc. pary 4 ze zwyc. pary 1.

20 paźdz. zwyc. pary 2 ze zwyc. pary 4 i zwyc. pary 1 ze zwyc. pary 3.

Ponieważ na spotkania rewanżowe potrzebne są dalsze trzy terminy, przy sprzyjających okolicznościach **będziemy mieli mistrza Polski najwcześniej 10 listopada.**

ŁKS gra w niedzielę z Radomiakiem. Jest to drużyna w **Łodzi bliżej nieznana**, lecz znany nam jest wynik uzyskany przez drugi garnitur reprezentacji naszego miasta w Radomiu. **Sromotna porażka, jakiej tam doznano (0:5), nie pozwala lekceważyć przeciwnika**, zwłaszcza że obserwowana w ostatnich meczach forma ŁKS też nie jest zadawalająca.

Nadzieje na powodzenie łodzian w tym decydującym spotkaniu można pokładać tylko w tym, że drużyna ŁKS, gdy chodzi o poważną stawkę, gra zwykle lepiej i umie zwyciężać.

Najciekawiej zapowiada się mecz Wisły z Polonią. Na zwycięzcę trzeba typować Wisłę. Czy aby napewno! Polonia należy dzisiaj do tych nieobliczalnych zespołów, który potrafi zagrać koncertowo, lecz także i sprawić zawód na całej linii. A więc wszystko zależy od dnia i nastrojów.

Ciężką przeprawę będzie miał AKS z RKS. Ślązacy od dłuższego czasu nie rozegrali poważniejszego spotkania. Możliwe, że przerwa ta i odpoczynek wpłynie dodatnio na ich formę, lecz pamiętać musimy, że AKS nie dysponuje pełnym składem. Kontuzjowany Pytel grać nie będzie. Liczymy jednak na ślązaków.

Wreszcie ostatnie spotkanie Tęcza — Warta. Wynik — to wielka niewiadoma. Okazuje się, że nieznana bliżej drużyna Tęczy musi być zaliczona do groźnych przeciwników, skoro potrafiła zmusić do kapitulacji częstochowski K. S. grając w dodatku na obcym terenie. Warta nie sygnalizuje lepszej formy swej drużyny, a sam fakt, że mecz odbędzie się w Kielcach przemawia za tym, że wynik tego spotkania będzie korzystny raczej dla Tęczy.

Najbliższa niedziela przekona nas ostatecznie, które drużyny wejdą w skład czwórki finalistów — mistrzostw Polski.

KURSY SAMOCHODOWE

E. Tuszyński i S-ka w Łodzi

Al. Kościuszki 68 — — Piotrkowska 171.

—o—o—

Zawiadamiamy, że nowy kurs samochodowy rozpocznie się w dniu 30 września. Na pozostałe miejsca zapisy przyjmują kancelarie od 9-ej do 13-ej i od 15-tej do 19-tej. 6795

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Cegielniana 27

Dziś i dni następnych jedna z najświetniejszych komedii Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34

Nieczynny z powodu przebudowy sceny i sali teatralnej. Przygotowania do otwarcia nowego sezonu są już daleko posunięte. Sezon rozpocznie komedia B. G. Shaw'a „Major Barbara" w reżyserii Erwina Axera. Dekoracje przygotowuje Jan Rybkowski.

TEATR POWSZECHNY TUR
11-Listopada 21

Dziś i dni następnych „Pan Jowialski" Fredry.

CYRK Nr 1 — AL. KOŚCIUSZKI 5/7
codziennie przedstawienie o godz. 19,30; wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16,30 i 19,30. 6593

OGROD ZOOLOGICZNY
Zdrowie (dojazd tramwajem Nr 9) otwarty codziennie od 9 rano do zmierzchu.

ABSOLWENCI SZKÓŁ POWSZECHNYCH
Kto z Was chce zostać majstrem fabrycznym branży wełnianej ten niech wstąpi do
SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ
przy Łódzkim Zjednoczeniu Przemysłu Wełnianego, mieszczącej się przy St. Kopcińskiego 20. — Przy szkole czynna jest przędzalnia i tkalnia, gdzie odbywać się będą zajęcia praktyczne. Uczniowie otrzymywać będą za pracę wynagrodzenie podług stawek, przewidzianych dla uczniów fabrycznych. — Stołówka w miejscu. Nauka trwać będzie 3 lata. — Szkoła będzie posiadała wydz. przędzalniczy, tkacki i farbiarsko-wykończalniczy. — Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w godzinach od 17—19, tel. 176-70 do 10 października br. Formularze podań i zobowiązań są do nabycia w sekretariacie. — Do podania należy dołączyć: a) świadectwo szkolne, b) metrykę urodzenia, c) fotografie. 6753

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka

ROCZNA Szkoła Kosmetyki, Masażu Leczniczego Dr Ireny Rudowskiej, Piotrkowska 175-5. Zapisy godz. 10—19, telefon 109-01.

2-LETNIA SZKOŁA MISTRZÓW BUDOWLANYCH przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym Woj. Łódzkiego przyjmuje zapisy na kurs I-szy do dnia 15 października. Łódź, ul. Główna 7, w godzinach 9—15. 6786

LEKCJE angielskiego, francuskiego, rosyjskiego i włoskiego. Daszyńskiego 61, m. 6. (Od godz. 16,00). 6787

PRACOWNIA FUTER
Przyjmujemy
wszelkie roboty kuśnierskie
Łódź, POŁUDNIOWA 8

Lekarze

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 4173

Dr med. TOŁCZYŃSKI, Starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła, Sienkiewicza 37, przyjmuje od 3—7 pp. Tel. 269-01. 6068

Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 12-2, 6—8. tel. 179-56, Sienkiewicza 34.

Dr med. S. ŻURAKOWSKI z Warszawy. — specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5½. 6769

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy. — Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5½. 6768

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7. tel. 181-47.

Dr med. LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne, Legionów 9. przyjmuje 3—6, tel. 156-10. 5023

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje, Żeromskiego 41/1, 3—6. Tel. 150-53. 4770

LECZNICA - PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3. Porady lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10—19. 6289

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 4193

Dr MUSIAŁ, specjalista chorób serca, przyjmuje 3—5. Gdańska 43. Rentgen, Elektro-Kardiograf. 6265

Dr med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne przyjmuje od 3—6, ul. Gdańska 46 m. 7. Tel. 212-62. 6170

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6.

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76. 5352

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies, biały wyżeł w jasne brązowe łaty. Do odebrania: Żeromskiego 4, m. 9. 6780

PRZYBŁĄKAŁ się pies szpic ostrzyżony. — Gdańska 117. Maciński. 2690

FOTOGRAFIĘ TECHNICZNĄ! Fabryk, Maszyn, Gmachów itp., wszelkie grupy, oraz uroczystości i okolicznościowe wykonuje Foto-Atelier H. Śmigacz, Piotrkowska 6, telef. 171-34. 6356

RADIA naprawia, przerabia, dorabia krótkie fale, szybko — tanio — fachowo pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Precisious-Radio. Sienkiewicza 2. 6432

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA repisarka do podnoszenia oczek na maszynę. H. Milewska, 6-go Sierpnia 2. Sklep. 6775

GORSECIAREK na dobrych warunkach poszukuję. Łódź, 11-Listopada 42, m. 45. 2686

POTRZEBNY KUSNIERZ na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość w Redakcji. 2685

ELEKTROMONTERÓW samodzielnych i pomoc, przyjmie zaraz na dobrych warunkach. Placyd, Łódź-Julianów, Al. Róż 4/6 (w podwórzu). 6729

UCZCIWA samodzielna gospodyni potrzebna, dobre warunki, wymagane referencje — Nawrot 7, m. 14, tel. 129-95. 6779

Kupno — sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. 6741

WYTWÓRNIA pudełek tekturowych różnych. Al. 1-Maja 4, m. 2 w bramie. Feliks Kotłowski-Ska. 6583

KUPIĘ bilardy — Brzezińska 11. Paszteciarnia. 6631

RADIO-APARAT nowoczesny okazyjnie sprzedam. Telefon 186-46, godz. 1—3. 6748

SREBRO w każdej ilości i w każdej postaci kupuje firma B. Kantor i H. Zielińska, Łódź, Grand Hotel, Piotrowska 72. 2681

KUPIĘ receptę na wyrób mydła do prania. Tel. 189-52. 6792

Zagubione dokumenty

DNIA 26 września w tramwaju Nr 11 zgubiono czarny portfel, zawierający dokumenty i karty żywnościowe oraz pieniądze 7.000,— złotych. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów i kart żywnościowych. Wietrzyk Wanda, zam. Łódź, ul. Ks. Brzóski 47. 6771

ZAGUBIONO portfel z dowodami na nazwisko Henryk Grabarczyk, Łódź, Bednarska 26, klatka schodowa C, m. 24. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 6772

ZAGUBIONO portfel wraz z dokumentami na nazw. Kowalski Adam, Olsztyn, Al. Wojska Polskiego 60. — Znalazca proszony o zwrot wszystkich dokumentów, ponieważ są potrzebne na prowadzenie interesu. Zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Łódź, Piłsudskiego 56, m. 45. Lisowski. 6773

SKRADZIONO 2 zaświadczenia szczepienia, talony żywnościowe na nazw. Polczyński Stefan i Bronisława, Sienkiewicza 39. 6774

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (Piotrkowska 193).

Kina

„Polonia" (Piotrkowska 67) — „Królewna Śnieżka".

„Tęcza" (Piotrkowska 108) — „Dzień wielkiej przygody".

„Wisła" (Przejazd 1) — „Niebo jest dla was".

„Adria" (ul. Główna 2) — „Niebo jest dla was".

„Bałtyk" (Narutowicza 20) — „Jesse James".

„Tatry" (Sienkiewicza 40) — „Meyerling".

„Hel" (Legionów 2/4) — „San Demetrio"

„Gdynia" (Przejazd) — „San Demetrio"

„Stylowy" (Kilińskiego 123)—„Czapajew"

„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Batalia nieustraszonych".

„Robotnik" — (Kilińskiego 178) — „Dorożkarz Nr 13".

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76) — „Więzień Nr 4328".

„Rekord" (Rzgowska 2) — „Co mój mąż robi w nocy".

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Szczęśliwa 13".

„Wolność" — (Napiórkowskiego Nr 16) „Szyrmet Chan".

„Roma" (Rzgowska 84) — „Mocny człowiek".

„Zachęta" (ul. Zgierska 26) — „Zygmunt Kłosowski".

„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „Jezebel".

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Czapajew".

„Oświatowe" OM TUR (Kopernika 8) — nieczynne z powodu remontu.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godzinie 14, 16, 18, 20.

Program radiowy na dziś

14,40 Odczyt. Łódź: 14.00 Aud. sł.-muzyczna w opr. B. Busiakiewicza p. t. „Śpiewak z Bożej łaski Stanisław Gruszczyński". 15.05 Aud. dla dzieci. 15.20 Pog. pop.-naukowa dr S. Skwarczyńskiej p. t. „Jak poznajemy dzieło literackie", 15.30 Improwizacje fortepianowe Franciszki Leszczyńskiej, 15.45 Słuchowisko dla dzieci M. Kownackiej p. t. „O żaczku szkolaczku i o sowidrzale co jeden kochał szkołę a ten drugi wcale". Cz. IV w wykonaniu Zespołu Teatru Kukiełek R.T.P.D. W-wa: 16.00 dziennik, 16.30 Gra kwartet P. R. Łódź: 16.55 program ogólnopolski. Słowo wstępne do słuchowiska Aischylosa „Prometeusz skowany" w opr. prof. S. Srebrnego. W-wa: 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: 1. Występ Orkiestry salonowej K.E.Ł. p/d M. Niewiadomskiego. 2. Fonsio Selerek ma głos. Wesoły fel. Kacpra i Sliza. W-wa: 18.25 Wędrówka z mikrofonem, 18.35 Utwory na klarnet w wyk. L. Kurkiewicza, 18.50 Aud. T.U.R.-u 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Aud. chopinowska ,20.00 dziennik. 20.30 Pieśni Ady Witkowskiej-Kamińskiej. Kraków: 20.45 słuchowisko. W-wa: 21.10 muzyka, 21.45 Rozmowa prywatna. Łódź w progr. ogólnopolskim. 22.00 „Cudowny rak" skecz pióra A. Knoxa w reż. Z. Kopałki. 22.15 Pog. Ł.R.R. w oprac. J. Górskiego. 22.30 Koncert życzeń (część I-sza). W-wa: 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Program na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro. 23.30 Koncert życzeń (część II-ga). Zakończenie aud. i hymn do 24.00.

251



Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

— A pani myśli znów o nim!..

— Tak! — nie chciała kłamać.

On odrzucił od siebie łodyżkę zniszczonego kwiatka.

— Gdyby tak można odtrącić od siebie niektóre wspomnienia — pomyślał z westchnieniem. Głośno zaś powiedział:

— Panno Hanko, już tyle razy mówiłem pani, że to wszystko nie ma najmniejszego sensu! Ten, którego pani pokochała związał się już z inną: ma dziecko i kocha szczerze swoją żonę. Z tego co mi pani o nim opowiadała wnioskuję, że jest to człowiek honoru: a tacy raz się z kimś związawszy, nie uznają rozwodów. Zbigniew pozostanie już na zawsze przy Urszuli.

— Wiem o tym, a jednak, przeklinając swoje serce, które widocznie raz tylko w życiu potrafi kochać, myślami pozostaję wciąż przy nim.

— Powiedziała pani „myślami". Nikt pani nie zabroni, że zawsze w głębi serca będzie pani miała dla niego najcieplejszy kątek. Ale życie toczy się dalej i trzeba je ujmować bardziej praktycznie. Nie może pani strwonić młodości na jałowych kontemplacjach i w beznadziejnej samoudręce. Nie powiadam więc: „niech pani zupełnie zapomni o Zbigniewie" ale: proszę w imię kultu, jaki pani ma dla tamtego nie niedostrzegać innych, którzy mają dla pani wiele, bardzo wiele serca!

Zrozumiała, że stanie się to, czego się zawsze obawiała. A że nie chciała urazić tego miłego chłopaka, zaczęła mówić o czymś obojętnym. On jednak impulsywnie ciągnął dalej:

— Nigdy się pani nie narzucałem, ale proszę nie wymagać ode mnie, ażebym wciąż milczał. Pragnąłbym się nareszcie rozmówić z panią poważnie. Właściwie w tej chwili wyznanie moje nie ma żadnego sensu. Za parę godzin może nie będę żył Nie chcę dramatyzować, ale wiem dobrze, że zadanie jakie mnie powierzono jest bodaj że najcięższe. Może zginę, więc po co mi w tej chwili mówić o naszej przyszłości? Lecz jeśli Bóg da, że wyniosę całą głowę z tej awantury powrócę jeszcze do tamtego tematu, a wtedy powiem pani wszystko co myślę i czuję... Zgadza się pani? A teraz żegnam panią, bo już na mnie czas.

Hanka powoli podniosła się z murawy. Wiedziała, że zadanie które ma spełnić Emil jest rzeczywiście niebezpieczne i że rozmawia z nim może po raz już ostatni. Teraz dopiero zrozumiała, że jednak polubiła szczerze tego miłego chłopaka o jasnych włosach i uśmiechu dziecka.

Mocno uścisnęła mu rękę.

— Niech pana Bóg poprowadzi i przyprowadzi! — powiedziała z prostotą.

Wargi jego przytuliły się do miękkiej ręki panny. Chciał jej jeszcze coś powiedzieć ale pohamowawszy się, poszedł szybko w stronę młyna, gdzie zebrało się na naradę całe dowództwo oddziału.

O zmierzchu stali już pod Wiklinowem.

Wieczór był ciepły i spokojny. Z lasów wychodzić zaczęły pierwsze cienie ogarniając zasypiające miasteczko. Za cieniami przyszli i oni: partyzanci.

W akcji na miasteczko brały udział dwie grupy: „Gloriana" i mniejsza „Waligóry". Ta ostatnia była jeszcze lepiej wyekwipowana: ostatnie zrzuty zaopatrzyły ich w kilkadziesiąt automatycznych „Stenów", a że posiadała również część lekkich karabinów maszynowych, w sumie siła ognia, jaką mogli otworzyć była tak mocna, że kiedy uderzyli znienacka na koszary, w których garnizonował batalion regularnego Wehrmachtu, Niemcy formalnie stracili głowy.

Podczas gdy „Waligóra" ogniem swoich Stenów i Bergmannów zablokował wszystkie wyjścia z koszar plutony kompanii „Floriana" uderzyły na posterunek żandarmerii.

Atak był krótki, ale druzgocący.

Uzbrojeni w maszynowe pistolety, w Mauzery i granaty ręczne partyzanci wdarli się jak wicher do środka, nie pozwalając tamtym dojść do głosu. Zaskoczonych Niemców rozwalili samą siłą swego impetu.

Nie minęło kilka minut, a kilkunastu żandarmów — pokłutych bagnetami przestrzelonych jak sito — w kałuży krwi walało się po podłodze.

W ostatnim pokoju stawiał opór z trzema ludźmi sam komendant. Bronił się bo miał na sumieniu tyle zbrodni, że za żadną cenę nie chciał się dostać żywcem w ręce partyzantów.

Nie było czasu na regularne oblężenie. Ostro huknęło kilka ręcznych granatów a potem wielka cisza zapanowała w zdemolowanej izbie komendanckiej.

Partyzanci błyskawicznie zabrali broń a rozkaz komendanta rzucił ich do nowego zrywu. Zakładając po drodze nowe magazynki do Mauzerów, pobiegli w stronę koszar, skąd dochodziły odgłosy coraz to gęstszej strzelaniny: to Niemcy, ochłonąwszy z pierwszego przerażenia, opanowali się i otworzyli gęsty ogień na atakujących.

Zaterkotały ustawione pośpiesznie na pierwszym piętrze ciężkie niemieckie karabiny maszynowe. Huk eksplodujących granatów ręcznych przygłuszał szczekanie Stenów i Bergmanów, strzały Suomitów, Maksimów, Steierów i Manlicherów.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: K. Bogusławski
D—09569
Adres Redakcji i Administracji: Łódź. Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18. tel. 112-60.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę. poza tekstem. zł 20.—
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50% drożej
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.